

Marika, Pieni

I znów przychodzisz do mnie z tym swoim głupkowato przyklejonym uśmiechem i mówisz mi tak:
Ja mam kasę małeńka, ja mam siano, ja mam flotę, mleko, sarę, kapustę, sałatę i hajs
A teraz, gdzie moja rekompensata? Sratatata
A taki z Ciebie dyplomata, filomata, filareta samozwańczy wiesz poeta, co podrywa do kotleta
Zabierz to ode mnie i trzymaj z daleka x2
Pieniązki jak oszczędzać Nie chcą się mnie trzymać
Więc nauczyłam się by powściągliwie ich używać
Moja prawa ręka je zarabia, lewa wydaje
I niewiele, jeśli w ogóle coś z tego zostaje mi
Ale mnie życia nauczyło, że masę rzeczy mogę osiągnąć także bez kasy
Fakt trzeba się czasem nagimnastykować, nabiegać i opuścić ananasy, kokosy i wczasy
Ale mocno liczę na to,
Że sprawy same się ułożą z czasem jakoś , jakoś, jakoś x2
Pieniądze, pieniądze, nie pokazujcie mi drogi, bo na pewno gdzieś pobłędzę x3
Pieniądze, pieniądze zabierz to ode mnie i trzymaj z daleka
Bierz Money, Money, bierz, bierz Money, Money, bierz
No bierz jak ja no bierz go bierz no bierz no bierz
Bierz Money, Money, bierz, bierz Money, Money, bierz
No bierz jak ja no teraz no teraz go bierz x2
Pieniądze, pieniądze, nie pokazujcie mi drogi, bo na pewno gdzieś pobłędzę x3
Pieniądze, pieniądze zabierz to ode mnie i trzymaj z daleka
I tak bezwiednie wydam, co przed oczami mam
Pociąg to ciągły, znam ja, znów poczucie niedosytu
I tak bezwiednie wydam, co przed oczami mam x2
Bierz Money, Money, bierz, bierz Money, Money, bierz
No bierz jak ja no bierz go bierz no bierz no bierz
Bierz Money, Money, bierz, bierz Money, Money, bierz
No bierz jak Jano teraz no teraz go bierz x2